

Pater, Dariusz

Sakramentalna obecność Chrystusa

Warszawskie Studia Pastoralne 5, 118-134

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Dariusz Pater*

Sakramentalna obecność Chrystusa

Bóg objawia nie tylko swe istnienie, lecz także tajemnice swego Trójosobowego bytu: że jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Jest to ścisła tajemnica wiary, której nie można poznać rozumowo. Bóg bowiem pozwala poznać się tym, których wyróżnił. Im objawia swoje imię. Warunkiem prawdziwego poznania Boga, czyli takiego, które przenika aż do serca, jest wewnętrzna przemiana, do której uzdalnia człowieka sam Stwórca: *I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała.*¹ Celem objawienia nie jest udzielenie wyższego poznania, ale ujawnienie fundamentalnej tajemnicy.

Bóg w akcie miłości dokonał samoudzielenia się człowiekowi w osobie Chrystusa, dokonał tego na mocy swego całkowicie wolnego postanowienia. Bóg uczynił to objawiając swoją tajemnicę oraz swój zamiysł życzliwości, który odwiecznie przygotował w Chrystusie dla dobra wszystkich ludzi.² Udzielił się człowiekowi z miłości, przynosząc w ten sposób ostateczną odpowiedź na pytania, jakie stawia sobie człowiek o sens i cel swego życia.³

Osoba Jezusa Chrystusa połączyła w sobie pełnię tajemnicy Boga i człowieka, i dlatego poprzez wymiar antropologiczny wprowadza nas w rzeczywistość personalną i dynamiczną ludzkiej egzystencji. Takie rozumienie Osoby Syna Bożego nadaje teologii chry-

* Ks. dr Dariusz Pater w latach 2001–2006 odbywał studia specjalistyczne z zakresu teologii pastoralnej i dogmatycznej na UKSW w Warszawie. Obecnie pracuje jako duszpasterz młodzieży i katecheta w Przysusze.

¹ Ez 26, 36.

² Por. KKK 68.

³ Por. tamże, 50.

tocentrycznej, oprócz otwarcia na transcendentną tajemnicę Boga, charakter personalistyczno-dialogiczny i antropologiczny. Element personalistyczny chrystocentryzmu uwidacznia się zwłaszcza w momencie jedyne w swoim rodzaju „Wydarzenia” Jezusa Chrystusa i Jego centralnej pozycji w chrześcijaństwie. Personalizm Wcielenia nie prowadzi do ujmowania Jezusa z Nazaretu jako bezosobowej idei, lecz ukazuje Go jako Osobę, która nawiązuje z człowiekiem relację personalną i dialogiczną.⁴ Boże Objawienie staje się szczególną płaszczyzną, na której dochodzi do partnerskiego dialogu Boga Ojca z umiłowanym przez Niego w Jezusie Chrystusie człowiekiem. W Jezusie Chrystusie urzeczywistnia się międzyosobowe spotkanie człowieka wierzącego ze zbawiającym Bogiem.

Objawienie prowadzi zatem do spotkania z tajemnicą Boga, która polega na dobroci, mądrości oraz samoudzielaniu się Boga po to, aby człowiek dostąpił uczestnictwa w Jego życiu. To samoudzielanie się Boga w Jezusie Chrystusie ma wymiar osobowy. Wskazuje także na to fakt, że Bóg jest Bogiem miłości – co widać z wszystkich jego dzieł. Owa nieskończona miłość w pełni uwidoczniła się w osobie Jezusa Chrystusa, w Jego służebnej postawie wobec ludzi, a zwłaszcza w wydarzeniu Krzyża, na którym oddał swoje życie oraz Zmartwychwstaniu dla zbawienia człowieka.⁵

Drugim istotnym wymiarem objawienia, obok jego personalności, jest chrystocentryzm. Objawienie się Trójosobowego Boga dokonało się w najdoskonalszy sposób w Jezusie Chrystusie. Całe Pismo święte zarówno Stary, jak i Nowy Testament mają wyraźną orientację chrystocentryczną. W Jezusie Chrystusie wypełniają się przecież wszystkie starotestamentowe obietnice, przez swoje słowa, czyny, cuda, wydarzenia paschalne pokazał, że Jego ziemskie życie miało wymiar objawieniowy.⁶ Objawienie Boże osiągnęło swoją pełnię zwłaszcza w Osobie Jezusa Chrystusa, należy przyjąć, że przedmiotem i podmiotem objawienia Bożego jest Jezus Chrystus w pełni swe-

⁴ E. Kopeć, *Chrytologiczna koncepcja teologii*, RTK 2(1975), s. 64.

⁵ J. Mastej, *Od objawienia do wiary. Personalistyczna koncepcja aktu wiary chrześcijańskiej*, Lublin 2001, s. 67–70.

⁶ Tamże, s. 27.

go Bóstwa i człowieczeństwa.⁷ Podkreśla to współczesna teologia, zwracająca uwagę na fakt, że objawienie jest chrystocentryczne, ma charakter historyczny i personalistyczny.⁸

W Nowym Testamencie nie ma prawdy objawionej, która zamykałaby się w jednym wydarzeniu, czy w jednym orzeczeniu. Wszystkie wydarzenia Starego Testamentu przedstawiają właściwy sobie sens dopiero w szerokiej perspektywie, w świetle faktów i słów Nowego Testamentu, szczególnie zaś Ewangelii, Listów św. Pawła i Dziejów Apostolskich. Z drugiej zaś strony wydarzenia Nowego Testamentu i zapisane tam słowa mogą być pełniej zrozumiałe jedynie wtedy, gdy zestawia się je z działaniem Boga obecnego w historii narodu wybranego. Objawienie Boże poprzez swój czasowy związek z całą historią zbawienia jest rzeczywistością twórczą, dynamiczną i egzystencjalną.⁹ Pismo święte, szczególnie zaś Ewangelia, będąca jego centrum, ma wyraźnie chrystocentryczny charakter. Nie można zatem przyjmować treści Pisma świętego, bez wyraźnego i zdecydowanego kontekstu orientacji chrystocentrycznej.¹⁰

Teksty biblijne ukazują chrystocentryczny wymiar objawienia. Chrystocentryzm objawienia w teologii posoborowej ujawnia się w licznych dokumentach *Magisterium Ecclesiae*, np. w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, czy *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*. Katechizm, idąc za Konstytucją o Objawieniu Bożym, stwierdza: *Ewangelie są sercem Pisma Świętego, »są bowiem głównym świadectwem życia i nauki Słowa Wcielonego, naszego Zbawiciela«.*¹¹

W teologii posoborowej chrystocentryzm objawienia ujawnia się – jak twierdzi S. Moysa – w pismach Janowych. Wyrażona jest w nich subtelna charakterystyka tajemnicy Jezusa. Ewangelista starał się zaakcentować misję Jezusa, której celem było odkrycie przed ludźmi tajemnicy Ojca oraz przyniesienie światu objawienia Bożego. Pokazał Jezusa jako najdoskonalszego Pośrednika objawienia, która

⁷ Por. KO 2.

⁸ E. Kopeć, *Pojęcie objawienia Bożego*, art. cyt., s. 104–114.

⁹ Z. Marek, *Biblia w katechetycznej posłudze Słowa*, Kraków 1998, s. 65.

¹⁰ W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 468–469.

¹¹ KKK 125.

to funkcja została Jezusowi zlecona przez Ojca. Jezus jest więc zarówno objawieniem się Ojca i osobą ukazującą objawienie. Nie ma w tym względzie najmniejszej dysharmonii. Pełnienie swej misji sprowadza Chrystus do posłuszeństwa Ojcu, nie odchylając się, nawet w najmniejszym stopniu od Jego woli.¹²

Zdaniem Moysy Ewangelista Jan pokazuje, że Jezus jest nie tylko przekazicielem i pośrednikiem, nie opowiada tylko tego, co usłyszał i nie tylko przekazuje słowa Ojca. Przez swoje wejście w świat i ludzkość oraz okazanie się światu, przez swoje człowieczeństwo i swą osobę ukazuje Boga. Przemawia nie tylko słowem i czynem, ale przemawia całą swą osobą. Pozwala, przez zewnętrzne znaki, dojść do tajemnicy tego, czym jest, odkryć swoją osobę, pojąć prawdę, że Jego osoba niesie objawienie Boże. Św. Jan idąc za swoją intuicją, dociera do tajemnicy Chrystusa jako Boga objawiającego się światu. *Dlatego też nie atomizuje osoby Jezusa, ale swoją głęboką intuicją ujmując ją jednym wyrazem: Jezus jest Logosem, Słowem Ojca wypowiedzianym do ludzi.*¹³

Jednak chrystologiczna koncentracja objawienia – jak twierdzi G. Kusz – jest nie tylko w Ewangelii Janowej, ale zaznacza się wyraźnie w całości Nowego Testamentu. Przykładem chrystocentrycznego wymiaru objawienia jest fakt, że św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* jako podstawę przepowiadania Dobrej Nowiny przyjmuje życie, naukę i działalność Jezusa Chrystusa.¹⁴

Chrystocentryzm objawienia ujawnia się też – zdaniem P. R. Gryca – w niezwykle bogatej myśli chrystologicznej, którą rozwija św. Paweł w swoich listach apostołskich.¹⁵ W *Liście do Rzymian* Apostoł wyraża chrystocentryczne przesłanie, że tylko przez Jezusa Chrystusa dane jest ludziom zbawienie, przez Jego mękę, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie. Zmartwychwstały Chrystus jest dla św. Pawła *Panem*.¹⁶ W Apokalipsie można odnaleźć tego samego Je-

¹² S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 109.

¹³ Tamże, s. 110.

¹⁴ G. Kusz, *Chrystocentryzm biblijny w katechezie*, w: *Jezus Chrystus centrum katechizacji*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2000, s. 19.

¹⁵ P. R. Gryziec, *Łaska spotkania chrześcijan według św. Pawła*, RBL 2(1996), s. 87.

¹⁶ Por. Rz 10, 9; 1 Kor 12, 3; Fil 2, 11; J. W. Roston, *Święty Paweł*, w: *Wstęp do No-*

zusa Chrystusa chociażby w obrazie tzw. wizji Baranka (Ap 5, 1–14), który jako Pan historii przynosi zbawienie całej ludzkości.¹⁷

Objawienie Starego i Nowego Testamentu jest skoncentrowane w swoim podstawowym orędziu na Tajemnicy Jezusa z Nazaretu. Poprzez Jezusa Chrystusa w sposób definitywny i ostateczny objawił się Trójjedyny Bóg.¹⁸ Jak podaje deklaracja *Dominus Iesus: Należy (...) mocno wierzyć w to, że w tajemnicy Jezusa Chrystusa, wcielonego Syna Bożego, który jest »drogą, prawdą i życiem« (J 14, 6), zawarte jest objawienie pełni Bożej prawdy: »Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić« (Mt 11, 27); »Boga nikt nigdy nie widział; ten jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył« (J 1, 18); »W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, bo zostaliście napełnieni w Nim« (Kol 2, 9–10).¹⁹*

W Jezusie Chrystusie, przez misterium wcielenia, Bóg stał się człowiekiem. Zatem całe życie Jezusa miało wymiar objawieniowy, ludzka natura przyjęta przez Chrystusa stała się widzialny znakiem Boga. Syn Boży przyjmując ludzkie ciało, stał się bowiem znakiem Boga.²⁰ Rusecki, interesując się bliżej cudem jako znakiem Boga, omawia teorię znaku i możliwość jej zastosowania do cudu.²¹ Opoowiada się on za znakową koncepcją objawienia oraz semiotycznym ujęciem jego wiarygodności.²²

Chrystocentryczny wymiar objawienia – zdaniem A. Nossola – można ukazać poprzez nawiązanie do sakramentu jako znaku widzialnej obecności Chrystusa. Przyjmuje się na ogół, że znak ma dwa elementy: widzialny i niewidzialny. Element widzialny znaku jest nośnikiem pewnego komunikatu i do niego odsyła. Mówiąc więc o Jezusie jako znaku Boga, należy wskazać na Jego Ludzką naturę, która

wego Testamentu, red. F. Gryglewicz, Poznań–Warszawa 1969, s. 44.

¹⁷ „Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec.” Por. Ap 1, 8; 21, 6; 22, 13.

¹⁸ G. Kusz, *Chrystocentryzm biblijny w katechezie*, w: *Jezus Chrystus centrum katechizacji*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2000, s. 13.

¹⁹ DI 5.

²⁰ Por. DV 4; M. Rusecki, *Bóg objawiający się w dziejach*, AK 94(1994), s. 452.

²¹ M. Rusecki, *Cud w myśli chrześcijańskiej*, Lublin 1991, s. 337–371.

²² Tamże, s. 88–90.196–197.

stała się niejako nośnikiem Bóstwa w historii. Ważne wydaje się także dopowiedzenie, że Jezus jest znakiem nie dlatego, że wskazuje na Boga, odsyła do Niego, ale że sam jawi się jako *uhistoryczniony* Bóg.²³

S. Moysa twierdzi, że poznanie rzeczywistości objawionej może dokonać się tylko poprzez znak. Mimo że poznanie przez znaki opiera się na innych prawach niż poznanie eksperymentalne, to jednak znak stwarza pewną odpowiedniość między rzeczywistością Bożą a słuchającym objawionej nauki. I dlatego sam Chrystus nadał im znaczenie istotne w przekazywaniu ludziom swego posłannictwa. Posługiwał się nimi zarówno po to, by swoją misję uczynić dla nas bardziej wiarygodną, jak też dlatego, by wyjaśnić i przybliżyć ludziom rzeczywistości, o których mówił.²⁴

Teologowie zgodnie podkreślają, że w Chrystusie zawarta jest pełnia Bożego objawienia, gdyż On odsłania misterium Boga oraz w Nim zostało zawarte Nowe Przymierze.²⁵ Jezus Chrystus, jako widzialny znak działającego Boga, przychodzi jako *mysterion* Ojca. *Mysterion* dokonuje się poprzez misteria Chrystusa. W Nim dokonuje się poprzez łaskę *otwarcie się* na Boga. W Chrystusie tajemnica, ukryta przez wieki i pokolenia, została objawiona wszystkim tym, którym Bóg zechciał oznajmić. Odwieczne Słowo Ojca stało się Ciałem. To doskonale znane wyrażenie z Ewangelii według św. Jana łączy w sobie dwa interesujące aspekty: niewidzialną Bożą tajemnicę z widocznym jej znakiem.²⁶ Jezus przychodzi jako jedyny i zarazem absolutny orędownik woli Boga, albowiem tylko On jest Synem, który zna w pełni objawienie Ojca.²⁷

Poznanie w języku biblijnym zakłada pewną dynamikę, wspólnotę osób, a nade wszystko miłość. Nie jest to rzeczywistość pozostawiona wyłączości, zamknięciu. Człowiek ma przystęp do tego dia-

²³ A. Nossol, *Wiara chrześcijańska*, w: *Być człowiekiem i chrześcijaninem. W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, Warszawa 1980, s. 195–198.

²⁴ S. Moysa, *Słowo zbawienia*, dz. cyt., s. 110.

²⁵ J. Mastej, *Od objawienia do wiary. Personalistyczna koncepcja aktu wiary chrześcijańskiej*, Lublin 2001, s. 44.

²⁶ S. Mędala, *Chrystologia ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, s. 78–79.

²⁷ Por. Mt 11, 27.

logu, jednak tylko na mocy Bożego daru zawdzięczanego Chrystusowi. W Bożej ekonomii zbawienia Chrystus staje się zwornikiem pomiędzy dwoma wyżej wspomnianymi tradycjami: Starego i Nowego Testamentu. Jak w całości historii zbawienia Bóg stopniowo odkrywa przed człowiekiem swe zamysły, tak w Osobie Jego Syna proces ten osiąga swój punkt centralny. Od tej pory, każdy, kto widzi Jezusa Chrystusa, w którym *zamieszkała cała pełnia bóstwa*, ten widzi samego Boga. Tu stworzenie nie tylko widzi, ale również dotyka Stwórcy. Cała koncepcja znaku nabiera najpełniejszego wymiaru. Chrystus przychodzi do człowieka jako pra-znak, znak doskonały.²⁸

Chrystocentryzm objawienia ujawnia się także w tym, że Chrystus w ludzkim ciele wszedł w historię świata. Przyjmując ludzką naturę, stał się dla człowieka znakiem niewidzialnego Boga, a posiadając ludzkie ciało jest widzialny dla ludzi, pozostając nadal niewidzialnym Bogiem. Całe Jego życie ziemskie jest znakiem obecności żywego Boga, który objawia się człowiekowi i jednocześnie dokonuje jego zbawienia. Wcielone Słowo jest znakiem, w którym z jednej strony już teraz następuje wypełnienie Bożych obietnic, z drugiej zaś otwiera się perspektywa finalnego spełnienia a w czasach eschatycznych. Jezus, będąc Bogiem, jest zarazem znakiem – Objawicielem Ojca, Jego istnienia i miłości, co można ukazać w zwrocie: *przez słowa i czyny, przez znaki i cuda*.²⁹

S. Moysa stwierdził, że *nie jest to oczywiście precyzyjne i wyczerpujące wyliczenie. Znaki i cuda są bowiem również czynami Chrystusa. Z drugiej strony cuda należą również do dziedziny znaków. Wyrazy te przenikają się zatem wzajemnie. Przyjmując jednak to wyliczenie, sobór chciał podkreślić znaczenie każdej z wymienionych rzeczywistości w przekazywaniu pełni objawienia zawartej w Chrystusie. Na pierwszym miejscu znajdują się słowa, prawdopodobnie dlatego, że słowne nauczanie zajmuje naczelné miejsce w Ewangelii. Nie znaczy to bynajmniej, aby czyny Chrystusa miały być mniej doniosłe. Owszem, ojcowie soborowi mieli świadomość te-*

²⁸ B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 45–47.

²⁹ KO 2. Por. J. Mastej, *Od objawienia do wiary. Personalistyczna koncepcja aktu wiary chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 44.

go, że czyny Chrystusa były nieraz bardziej wymowne niż słowa i że szczególnie wyraźnie odzwierciedlały Jego misterium.³⁰

Jezus, Bóg-Człowiek, odsłania Boga w sposób najdoskonalszy. Człowiek nie może oczekiwać pełniejszego objawienia od tego, które dokonało się w Synu Bożym, gdyż jest ono definitywne i zbawcze. Objawienie jest chrystocentryczne, a jednocześnie ma ostateczny i pełny charakter, dlatego – jak stwierdza Sobór Watykański II – *nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa.*³¹

Za wierne przekazywanie Objawienia wszystkim pokoleniom byli odpowiedzialni Apostołowie, którym Jezus Chrystus polecił, by *Ewangelię zapowiedzianą przedtem przez proroków, przez siebie zaś wypełnioną i obwieszczoną, głosili wszystkim ludziom jako źródło wszelkiej zbawiennej prawdy i moralnego porządku.*³² Śmierć ostatniego z Apostołów zamyka koniec Objawienia Bożego, zwanego objawieniem publicznym. Objawienie publiczne domaga się przyjęcia przez człowieka wiary.³³

Podsumowując rozważania na temat chrystocentrycznego charakteru objawienia, można stwierdzić, że teologowie zgodnie podkreślają, iż w Chrystusie zawarta jest pełnia Bożego objawienia, ponieważ On odsłania misterium Boga oraz w Nim zostało zawarte Nowe Przymierze. Jezus jest widzialnym znakiem działającego Boga. Pismo święte ma wyraźną orientację chrystocentryczną. W Jezusie Chrystusie wypełniają się wszystkie starotestamentowe obietnice. Przez swoje słowa, czyny, cuda, wydarzenia paschalne Chrystus pokazał, że Jego ziemskie życie miało wymiar objawieniowy. Chrystocentryzm objawienia w teologii posoborowej ujawnia się także w licznych dokumentach *Magisterium Ecclesiae*. Teologowie posoborowi również podkreślają chrystocentryczny wymiar objawienia, stwierdzając, że ma bardzo duże znaczenie dla eklezjalnego charakteru objawienia. Jezus Chrystus jest bowiem założycielem i twórcą Kościoła.

³⁰ S. Moysa, *Słowo zbawienia*, dz. cyt., s. 110.

³¹ KO 4.

³² KO 7.

³³ J. Kudasiewicz, *Jezus Chrystus pośrednikiem objawienia*, AK 499(1992), s. 433–434.

Ostatnim z wymienionych wymiarów objawienia to jego wymiar zbawczy. Chrystus wypełnia w tym przypadku podwójną rolę. Jest objawieniem się Boga, ale jest też drogą do zbawienia. Współczesna teologia jest ukierunkowana chrystocentrycznie, ale i historiozbawczo, co wydaje się, że jest skutkiem przede wszystkim centralnej pozycji Jezusa Chrystusa w dziele zbawienia.³⁴ Dlatego też podkreśla się centralne miejsce Chrystusa, który stanowi ośrodek wszystkich dzieł zbawczych, czynów i słów Boga. W całym wszechświecie poprzez Osobę Jezusa Chrystusa urzeczywistnia się porządek wcielenia i odkupienia.³⁵ Współczesna teologia uwypukla również fakt, że odkupienie, dokonane przez Syna Bożego, stanowi ciągły proces, który ma swój punkt odniesienia w twórczej inicjatywie Boga oraz w Jego poszukującej, czynnej, przebaczącej i ciągłej miłości.

Tymczasem niepowtarzalna *jedyność Chrystusa* w historii zbawienia jest dla chrześcijaństwa centralnym punktem wiary, *największym skarbem*. Jezus z Nazaretu stał się konkretnym, historycznym i osobowym wydarzeniem, poprzez które pełniej odsłonił się Trójjedyny Bóg.³⁶

Zbawczy wymiar objawienia ujawnia się w sprawowanych w Kościele sakramentach. Opiera się na następujących zasadniczych *fiłarach*: na nauce o królestwie Bożym, na realizacji zbawienia poprzez fakt Krzyża i zmartwychwstania, oraz jako zwieńczenie: na Wniebowstąpieniu i Zesłaniu Ducha Świętego. Wszystkie przedstawione elementy w łączności z sobą, stają się w ten sposób gwarantem sakramentalności Kościoła. W całej ekonomii zbawienia Jezus Chrystus jest skierowanym do ludzi Słowem Bożym, wypowiedzianym przez Boga Logosem. W Nim i przez Niego nastąpiło personalne włączenie się Boga Ojca w historię ludzkości poprzez zjednoczenie w jednej Osobie Jezusa Chrystusa natury ludzkiej i Bożej.³⁷ Przy-

³⁴ DI 10. Por. K. Reinhardt, *Die Einzigartigkeit der Person Jesu Christi. Neue Entwürfe*, „Communio” 3(1973), s. 220.

³⁵ A. Nossol, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, s. 69–87.

³⁶ Por. J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 1994, s. 77; J. Mastey, *Od objawienia do wiary. Personalistyczna koncepcja aktu wiary chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 46–48.

³⁷ R. Łukaszyk, *Teologia zbawczego misterium*, ZNKUL 10(1967) 2, s. 58; S. Moy-sa, *Teologia wobec problemów współczesnego człowieka*, CT 43(1973)4, s. 7;

jęcie natury ludzkiej stworzyło płaszczyznę, na której Chrystus (Bóg) poprzez swoje człowieczeństwo (Jezus) w pełni objawia Boga i wchodzi w interpersonalną relację z każdym człowiekiem dobrej woli. Jako osobowe Słowo Boga, które przez wcielenie „zamieszkało” w rodzaju ludzkim, Chrystus przyjął rolę i zadanie posłanego przez Ojca pośrednika, który przekazał od Boga pełnię Objawienia.³⁸

Teologowie współcześni powołują się na Nowy Testament, który pokazuje Chrystusa objawiającego nie tylko Boga, ale głoszącego też zbawienie i wzywającego bardzo konkretnie: *Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie*. Wyraża On tym samym swoją wolę objawienia się człowiekowi w całej pełni. Nie jest to nic innego, jak zaproszenie, wezwanie poszczególnego człowieka do udziału we wspólnocie z Bogiem. Jezusowe przepowiadanie nadchodzącego królestwa Ojca jest główną „dyrektywą” Jego misji w Izraelu. Poprzez swe nauczanie (często w przypowieściach), przez dokonane cuda, uzdrowienia, czy wskrzeszenia, Chrystus nie tylko objawia Boga, ale także wskazuje na fakt, iż głoszone przez Niego królestwo, to sam Bóg wkraczający w historię ze swoim skutecznym działaniem. Działanie to opiera się przede wszystkim na wolnej miłości do człowieka. Miłość ta jest wyrazem transcendentnej istoty Boga, choć Jego działanie nie sprowadza się jedynie do tego wymiaru. Jezus Chrystus poprzez swoje przyście dokonał weryfikacji judaistycznego przedstawienia królestwa Bożego, które Żydzi bardzo mocno wiązali ze światem ziemskim, im współczesnym. Wzywając otaczające Go tłumy do nawrócenia i do ostatecznej decyzji opowiedzenia się po stronie Wcielonego Boga, Bóg-Człowiek zachęcał do przyjęcia Bożego królestwa, które swój początek ma w Jego osobie. Całość zaś zwieńczona jest zapowiedzią *czasu zbawienia* i obowiązkiem pójścia za Chrystusem, czego źródłem jest wiara w Niego.³⁹

Zdaniem A. Nossola Jezus w swoim objawieniu wzywa do nawrócenia i stwarza w ten sposób nową rzeczywistość, diametralnie

J. Warzeszak, *Działanie Ducha Świętego w świecie i w Kościele według średnio-wiecznej szkoły franciszkańskiej*, Niepokalność 1992, s. 374nn.

³⁸ Por. Hbr 1, 1–2; A. Nossol, „*Per Christum et in Christo*”. *Kierunki współczesnej chrystologii katolickiej*, CT 45(1975)4, s. 27.

³⁹ S. Moysa, *Teologia wobec problemów współczesnego człowieka*, art. cyt., s. 8.

odmienia tym samym mentalność Izraela. Zapowiada zbawienie dla wszystkich tych, którzy według Starego Przymierza uchodzili za napiętnowanych przez Boga: chorych, biednych, uwięzionych. To kolejny bardzo ważny moment w przepowiadaniu Chrystusa, wskazujący na fakt, że nadchodzące Boże panowanie i towarzyszące mu zbawienie nie jest rzeczywistością ekskluzywną, zarezerwowaną dla wybranych. Nie opowiada się tym samym na rzecz jakiejś konkretnej społeczności, ponieważ wtedy zdeklasowałyby uniwersalność (otwartość) nadchodzącego Bożego panowania, lecz bardziej podkreśla równość i pokój, jaki będzie obowiązywał w królestwie Jego Ojca.⁴⁰

Zwornikiem pomiędzy przepowiadaniem a realizacją zbawienia jest Misterium Paschalne, największe i najważniejsze wydarzenie, które nadaje najgłębszy sens całej wierze chrześcijańskiej. W Misterium Paschalnym Chrystusa historia zbawienia weszła w nową fazę swego rozwoju. Tu zostało zawarte wiecznotrwałe przymierze pomiędzy Bogiem a ludzkością. Przymierze to ma przede wszystkim wymiar pojednawczy, prowadzący ku wspólności z Bogiem. Dzięki misterium miłości Boga zostało pokonane wszelkie zło człowieka oraz świata. W ofierze Krzyża Chrystus poniósł zbawczą ofiarę w imieniu całej ludzkości.⁴¹

Chrystus jako Bóg i Człowiek poprzez swoje człowieczeństwo ma ścisły związek z całą ludzkością, stając się zupełnie do niej podobnym, oprócz grzechu. Z miłości do rodzaju ludzkiego Jezus przyjął na siebie krzyż i, co za tym idzie, cierpienie oraz śmierć, aby w ten sposób również za nas przyjąć konsekwencje grzechu. Grzech jako podległość szatanowi jawi się zawsze jako osamotnienie, co sprzeciwia się naturze ludzkiej, ze względu na jej społeczny wymiar. Chrystus Pan umierając i zstępując do piekieł, wchodzi w tę krainę samotności i śmierci, niszcząc swą mocą jakąkolwiek ograniczoność nie-zbawienia. W tym miejscu pojawia się kolejny argument na powszechną wolę zbawczą Chrystusa. Każdy, kto opowie się po Jego

⁴⁰ A. Nossol, „*Per Christum et in Christo*”. *Kierunki współczesnej chrystologii katolickiej*, art. cyt., s. 28.

⁴¹ Por. S. Gręś, *Eschatyczny wymiar obecności Ducha Świętego w ziemskim życiu człowieka, Duch Odnawiciel*, KolCom 12, s. 344; Ch. Schönborn, *Droga chrystologii współczesnej*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kolekcja Communio 13, s. 159.

stronie, przebywając nawet w największej nędzy, ma realną możliwość dostąpienia życia wiecznego w królestwie Bożym.⁴²

Całość misji Jezusa osiąga swoje zwieńczenie w dwóch konkretnych wydarzeniach, pozostających we wzajemnym, ścisłym związku: we Wniebowstąpieniu (aspekt chrystologiczny), oraz w udzieleniu Ducha Świętego (aspekt pneumatologiczny).

Z relacji Ewangelisty Łukasza można się dowiedzieć, że Chrystus spotykając się z Apostołami w Wieczerniku, wyjaśnia im wszystkim to, czego nauczał, o czym mówił. Nakazuje Apostołom, że mają o tym wszystkim świadczyć. Kieruje do nich następujące słowa *w imię Moje głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom*. Zapowiada również, że zesle na nich obietnicę swojego Ojca, przykazując jednak, iż mają pozostać w mieście, tak długo, aż zostaną uzbrojeni mocą z wysoka. Ta „moc z wysoka” to nic innego jak zapowiedź zesłania Ducha Świętego. Jego misją jest kontynuacja dzieła zbawienia, która przejawia się w uświęcaniu wspólnoty wierzących w Chrystusa, na jej ożywianiu, jednoczeniu i ciągłym odnawianiu. T. Dola twierdzi, że konsekwencją obecności Ducha Świętego pośród wierzących jest jej trwałość. Jego obecność w kontynuacji dzieła zbawienia jest zasadnicza. Przez działanie Ducha Świętego dzieło to może być urzeczywistniane. Najkrócej rzecz ujmując, od chwili udzielenia Ducha Świętego należy mówić o Kościele w takim wymiarze, w jakim rzeczywistość ta funkcjonuje dziś.⁴³

Wniebowstąpienie jako fakt historyczny w teologii po dzień dzisiejszy jest przedmiotem wielu pytań, na które udzielenie odpowiedzi stwarza wiele problemów. Niemniej jednak, panuje zgodne przekonanie, że wydarzenie to jest jednym z bardziej znaczących w kwestii ustanowienia Kościoła. Wyrażają to słowa samego Jezusa: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczestyciel nie przyjdzie do was*. We Wniebowstąpieniu odnajdujemy z jednej strony wyrażoną wprost wolę kontynuacji dzieła zbawienia po odejściu Zbawiciela, na co wskazują wcześniej przytoczone słowa Jezusa, iż w jego imieniu będą odpuszczane grzechy. Z drugiej zaś strony za-

⁴² Tamże, s. 346.

⁴³ T. Dola, *Kościół sakramentem Trójjedynego Boga*, RTK 43(1996)2, s. 95–96.

warta jest tu prawda, że *życie nieba zostało przeniknięte elementem ludzkim*, a więc *zapowiedź tych dóbr, których się spodziewamy*.⁴⁴

Każde z przedstawionych wydarzeń, kolejno prowadzi do kulminacyjnego punktu, którym jest przekazanie woli kontynuacji zbawienia. To zapewnienie o obecności Boga-Człowieka pośród wspólnoty wszystkich wierzących w Niego jest zasadniczym wyrażeniem woli kontynuacji dzieła zbawienia na ziemi. Miejscem jej realizacji ma być Kościół.⁴⁵

Rzeczywistość Bosko-ludzka jaką jest Kościół, ma na celu kontynuowanie tajemnicy zbawienia. Tu widzialnie Chrystus realizuje swoje dzieło pośród ludzi. Kościół zatem stanowi zbawczą tajemnicę, w której obecny jest Jego Założyciel, prowadzący dzieło odkupienia. Zatem Nowy Lud Boży ma swe trwałe i wieczne zakotwiczenie w Jezusie Chrystusie, Przasakramencie.⁴⁶

Podsumowując rozważania o zbawczym wymiarze objawienia trzeba stwierdzić, że Chrystus wypełnia podwójną rolę. Jest objawieniem się Boga, ale jest też drogą do zbawienia. Współczesna teologia jest ukierunkowana chrystocentryczne, ale i historiozbawczo. Te elementy są ze sobą nierozzerwalnie powiązane, a obecne są w Kościele, ich zbawcza moc ujawnia się m.in. w sakramentach.⁴⁷

Teologowie posoborowi podkreślają personalistyczny aspekt objawienia Bożego, uznając że wzywa człowieka do nawiązania z Bogiem zbawczego dialogu. Dokonuje się przede wszystkim w słowie i działaniu Bożym. Znacząca rola słowa w przekazywaniu objawienia widoczna jest w całym Piśmie świętym. Jeszcze bardziej uwidacznia się we wcieleniu Syna Bożego, ponieważ mówi On nie tylko o Bogu, ale jest także Słowem Boga, a więc Synem Bożym.

Z powyższych rozważań wynika chrystocentryczny charakter objawienia. Teologowie posoborowi zgodnie podkreślają, że w Chrystusie zawarta jest pełnia Bożego objawienia, ponieważ On odsłania

⁴⁴ Tamże, s. 97.

⁴⁵ Por. L. Balter, *Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i w świecie*, HD 3(1974), s. 169.

⁴⁶ Por. T. Dola, *Kościół sakramentem Trójjedynego Boga*, RT 43(1996)2, s. 72n.

⁴⁷ Por. K. Gózdź, *Podstawowe założenia teologii sakramentów*, RTK 40(1993)2, s. 17n.

misterium Boga oraz w Nim zostało zawarte Nowe Przymierze. Jezus jest widzialnym znakiem działającego Boga. W Jezusie Chrystusie wypełniają się wszystkie starotestamentowe obietnice.

Teologowie posoborowi podkreślają również chrystocentryczny wymiar objawienia, stwierdzając że ma bardzo duże znaczenie dla eklezjalnego charakteru objawienia. Jezus Chrystus jest bowiem założycielem i twórcą Kościoła.

Wiara człowieka jako odpowiedź na Boże objawienie odnosi się zatem także do objawienia w Jezusie Chrystusie. W Jezusie dokonano się w jakimś stopniu odślonięcie niezgłębionej Tajemnicy Boga, Jego natury Bożej. Jezus przynosi człowiekowi propozycję rozwiązania wszelkich problemów, zwłaszcza ukazuje ludzkości właściwy sens życia. Zorientowanie na Chrystusa nadaje wierze chrystocentryczny wymiar. Jest on widoczny przede wszystkim w licznych próbach dotarcia do prawdziwego, w niczym niezniekształconego obrazu Jezusa Chrystusa. Przedmiotem wiary chrześcijanina jest Osoba Jezusa Chrystusa. Wiara ma zawsze wymiar chrystocentryczny, który może pozostawać ukryty dla wyznawców innych religii. Chrystocentryzm wiary w tym znaczeniu wynika z faktu, że w swoim Synu Bóg objawił się najpełniej i ostatecznie, przez co Chrystus staje się przedmiotem wiary w ramach założonej przez siebie religii. Wiara w Boga oznacza dla chrześcijanina wiarę w Chrystusa.

W chrześcijaństwie ponadto chrystocentryzm wiary opiera się na tym, że Chrystus stanowi doskonały przykład wiary. Chrystus jako osobowe objawienie miłości Boga stanowi równocześnie doskonałą miłość. *Jest więc prototypiczną, najwyższą i doskonałą realizacją ludzkiej odpowiedzi miłości na wezwanie Ojca.*⁴⁸ W dialogu Chrystusa z Ojcem człowiek wierzący odnajduje zatem wzór dialogu bosko-ludzkiego.

Współcześnie wielu ludzi, przyjmując pewne założenia w punkcie wyjścia, odnoszące się do Osoby Jezusa Chrystusa, jakby „z góry” (akceptując pewnego rodzaju aksjomaty) skazuje się na taką, a nie

⁴⁸ Tamże, s. 153.

inną odpowiedź; stąd też możliwość subiektywizmu i błędnego ujęcia Osoby Jezusa Chrystusa.⁴⁹

W teologii posoborowej stwierdza się, że Misterium Paschalne musiało się dokonać celem umożliwienia człowiekowi zbawienia. Chrystus umierając na krzyżu, otwiera dla człowieczeństwa drogę ku Bogu. Umierając i zmartwychwstając jako *Poprzednik* całej ludzkości stał się pośrednikiem doprowadzającym ją do rzeczywistości Królestwa swego Ojca. Jednak mimo śmierci Chrystusa, jego misterium trwa nadal, mocą Ducha Świętego, którego obiecał i którego posłał.⁵⁰

W Chrystusie Bóg najpełniej okazał ludziom swoją łaskę, uwalniając człowieka od zła i grzechu, obdarzając go Bożym życiem. Jezus Chrystus jest Zbawicielem świata.⁵¹ W Nim dokonało się całkowite pojednanie z Bogiem. Poprzez Misterium Paschalne Jezus sam umierając, zniweczył śmierć człowieka, zaś zmartwychwstając przywrócił życie. Odpowiedzią na to wezwanie jest wiara, w której trzeba radykalnego opowiedzenia się za Nim, przemienienia i odmiany swego dotychczasowego życia, aby dojść do zbawienia. Początkiem tego procesu ma być najpierw wyznanie wiary w Chrystusa: *kto uwierzy (...) ten będzie zbawiony, kto zaś nie, ten zostanie potępiony*.⁵² Wiara jest podstawowym ustosunkowaniem się do Chrystusa. Jest wyraźną odpowiedzią na Jego wezwanie. *Kto wierzy w Niego ma życie wieczne*.⁵³ Wiara wyraża poznanie, tak więc poznać Chrystusa to uwierzyć w Niego. Dopiero po wierze rodzi się nadzieja i miłość, które prowadzą wyznawcę ku królestwu Bożemu.⁵⁴

Kolejnym „etapem”, albo raczej konsekwencją wyznania wiary, jest chrzest, o czym zapisane jest w trzecim rozdziale Ewangelii wg św. Jana, gdzie Chrystus w rozmowie z Nikodemem mówi, że ten, kto nie narodzi się z wody i Ducha, ten nie może uczestniczyć

⁴⁹ J. Goraj, *Chrystologiczna orientacja objawienia jako podstawa chrystocentryzmu katechetycznego*, „Seminare” 20(2004), s. 80–81.

⁵⁰ G. Koch, *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Kraków 1999, s. 34.

⁵¹ Por. KKK 456; K. Gózdź, *Jezus Chrystus – uniwersalny Zbawiciel*, s. 80.

⁵² Mk 16, 15–16.

⁵³ J 6, 47.

⁵⁴ A. Nossol, *Teologia na usługach wiary*, dz. cyt., ss. 87–89.

w chwale królestwa Bożego. Chrztost jest wyznaniem wiary w paschalne misterium Chrystusa. Co więcej, jest też świadectwem wskazującym na fakt, że przyjmujący to sakramentalne obmycie z grzechu pierwotnego od tej pory legitymuje się nowym życiem w Chrystusie, wierząc, iż od tej pory może korzystać ze zbawczych owoców wysłużonych na Krzyżu przez Jezusa Chrystusa. Odkupieńczo-zbawcze dzieło Boga-Człowieka wyznaczyło moment, w którym nastąpił koniec ekonomii Starego Prawa, które zostało objawione Ludowi Wybranemu przez Mojżesza. Od momentu krzyża Chrystusa rozpoczęła się nowa ekonomia, ekonomia łaski, w której usprawiedliwienie człowieka dokonuje się zupełnie darmo i niezasłużenie mocą wiary w Chrystusa, który jest prawdziwą Drogą, Prawdą i Życiem. Poprzez nawrócenie, wiarę i chrztost człowiek wkracza na nową drogę życia, na drogę wiary, w której uczestniczy w obietnicy wypełnionej w Chrystusie, a więc w dokonanej przez Niego zbawieniu.⁵⁵

W każdym z pozostałych sakramentalnych znaków zawiera się ukierunkowanie ku przyszłości, ku obietnicy Chrystusa, jaką jest życie wieczne. Każdy sakrament przyjmowany przez człowieka wyraża chęć uczestnictwa w bycie Chrystusa. Otwartość się na niego osoby ludzkiej wskazuje na akceptację zbawczej woli Boga i chęć partycypacji w jej skutkach.⁵⁶

O wyjątkowym statusie człowieka mówi nam wcielenie Jezusa Chrystusa. Syn Boży stał się człowiekiem. Jan Paweł II tak pisze: *Jeśli tak uroczycie czcimy narodzenie Chrystusa, to dlatego, że chcemy dać świadectwo o jedyności i niepowtarzalności każdego człowieka. Jeśli nasza ludzka statystyka, ludzkie kategorie, polityka, systemy ekonomiczne i społeczne nie dają nam wystarczającego dowodu, że człowiek może urodzić się, żyć i działać jako ktoś jedyny i niepowtarzalny, to o tym wszystkim zapewnia nas Bóg. Dla Boga i przed Bogiem człowiek jest zawsze jedyny (...) jest kimś odwiecznie pomyślanym i wybranym, kimś wezwanym jego własnym imieniem.*⁵⁷

⁵⁵ Por. S. C. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach. Zarys sakramentologii ogólnej*, Niepokalanów 1995, s. 57.

⁵⁶ G. Koch, *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Kraków 1999, s. 36.

⁵⁷ G. H. Williams, *The Mind of John Paul II: Origins of His Thought and Action*,

Przedstawione cechy ludzkiej osoby wskazują na jej ontologiczną wyższość w stosunku do całej istniejącej rzeczywistości. Oznacza to, że każdy człowiek posiada godność i to niezależnie od jego wysiłków, od woli, osiągnięć czy też talentów. Wszelkie rozważania na tematy w jakiś sposób dotyczące człowieka muszą mieć u swych podstaw tę prawdę – osoba ludzka posiada godność, co oznacza jej najwyższą i nieredukowalną do niczego w świecie wartość.